

Sygn. akt IV Pa 16/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2014r.

Sąd Okręgowy w Elblągu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Koronowski

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2014 r. w Elblągu na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa B. B.

przeciwko A. D.

o wynagrodzenie

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę od wyroku Sądu Rejonowego w E. z dnia 15 stycznia 2014r., sygn. akt IV P 265/13 upr

oddala apelację.

Sygn. akt IV Pa 16/14

## UZASADNIENIE

Powódka B. B. w dniu 3 lipca 2013r. wniosła do Sądu Rejonowego w Elblągu pozew przeciwko A. D., w którym zażądała od pozwanego kwoty 6.075 zł z ustawowymi odsetkami od kwot i dat szczegółowo podanych w pozwie. W uzasadnieniu powódka wskazała, że była pracownikiem w sklepie pozwanego o nazwie Firma Handlowo-Uslugowa (...) A. D., mieszczącego się przy ulicy (...) w E. przez 7 lat, a następnie po niespełna trzyletniej przerwie ponownie z dniem 1 maja 2011r. zatrudniona została przez pozwanego w charakterze ekspedientki z minimalnym miesięcznym wynagrodzeniem. Powódka w dalszej części uzasadnienia podkreśliła, że pozwany zaproponował pracę na czas określony początkowo do dnia 30 kwietnia 2014r., a następnie podpisał kolejne umowy do dnia 31 lipca 2012r. i ostatecznie do dnia 11 września 2012r. Zgodnie z informacją, jaką otrzymała od pozwanego, takie przedłużenie zawieranych umów wynikało ze zobowiązania, jakie pozwany miał w stosunku do Urzędu Pracy. Na stanowisko pracy powódki pozwany otrzymał dofinansowanie z Urzędu Pracy. Powódka wskazała również, że razem z pozwanym oraz A. P. w dniu 2 maja 2011r. zawarli porozumienie, na mocy którego po upływie około roku, pozwany miał zawrzeć z nimi spółkę i z tego tytułu miał dzielić się zyskami. Na poczet przyszłej spółki powódka oraz A. P. zapłaciły pozwanemu kwotę 27.000 zł, a zabezpieczeniem uczyniły sprzęt znajdujący się na wyposażeniu sklepu. Pozwany nie zawarł spółki od dnia 2 maja 2011r., ponieważ, jak twierdził, chciał wynegocjować warunki, na jakich powódka oraz A. P. miały nawiązać współpracę z firmami (...), co miało potrwać około roku. Wedle powódki do zawarcia umowy spółki nie doszło ze względu na finansowe kłopoty pozwanego, a z dniem 30 czerwca 2012r. pozwany zobowiązany był, zgodnie z zawartym porozumieniem, do przekazania sprzętu znajdującego się na wyposażeniu sklepu. Powódka do dnia 11 września 2012r. była pracownikiem pozwanego, po tej zaś dacie przejęła wraz z A. P. sklep i obecnie prowadzą działalność w formie spółki cywilnej (...) s.c. (...). Na kwotę dochodzonego roszczenia w wysokości 6.074,71 zł składają się:

– ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za rok 2011 w kwocie 786,54 zł oraz za rok 2012 w kwocie 1.058,91 zł – w łącznej kwocie 1.845,45 zł,

– wynagrodzenie za przepracowane soboty (konkretnie wskazane) – w łącznej kwocie 2.679,60 zł

– i wynagrodzenie za pracę za miesiąc sierpień 2012r. w kwocie 1.111,86 zł oraz miesiąc wrzesień 2012r. w kwocie 437,80 zł – w łącznej kwocie 1.549,66 zł.

Zarządzeniem przewodniczącego z dnia 19 września 2013r. zwrócono pozwanemu odpowiedź na pozew zgodnie z art. 207 § 7 k.p.c. w zw. z art. 207 § 2 k.p.c. w zw. z art. 139 § 1 k.p.c. jako wniesioną po terminie. Na rozprawie pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 15 stycznia 2014r., wydanym pod sygnaturą IV P 265/13 upr, Sąd Rejonowy w Elblągu oddalił powództwo.

Sąd I instancji oparł się na następujących ustaleniach: powódka zatrudniona była u pozwanego na podstawie umowy o pracę na stanowisku sprzedawcy w okresie od dnia 5 maja 2003r. do dnia 11 lutego 2008r. Powódkę od 1 kwietnia 2004r. obowiązywał czterdziestogodzinny czas pracy w tygodniowym wymiarze czasu pracy. Powódka zgodnie z zawartą umową o pracę otrzymywała wynagrodzenie za pracę w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę (dowód: akta osobowe powódki - umowa o pracę z dnia 5 maja 2003r., umowa o pracę z dnia 31 grudnia 2003r., pismo z dnia 1 kwietnia 2004r., umowa o pracę z dnia 31 grudnia 2004r., umowa o pracę z dnia 30 grudnia 2005r.).

We wspomnianym okresie wynagrodzenie za pracę wypłacał pozwany w ratach, bądź to osobiście kiedy przebywał w sklepie, bądź za jego zgodą B. B. oraz A. P. wypłacały wynagrodzenie za pracę z pieniędzy znajdujących się w kasie fiskalnej, po czym każdą taką transakcję odnotowywały w zeszycie. Powódka oraz A. P. nie kwitowały odbioru wynagrodzenia za pracę od pozwanego. W czasie urlopu wypoczynkowego pracowników pozwany zawierał umowy terminowe z innymi osobami w charakterze zastępstwa. Nabór na wolne stanowisko odbywał się poprzez wywieszenie kartki z ogłoszeniem w witrynie sklepowej. Taka praktyka stosowana była dość długo. Pozwany miał podpisaną umowę z firmą (...) oraz z firmą (...) na sprzedaż towaru ich marki w prowadzonym przez siebie sklepie z odzieżą damsko-męską. W sklepie pozwanego sprzedawana była również odzież i dodatki innych marek. Transakcje dokonywane przez klientów kartą płatniczą za pomocą terminali płatniczych wpływały bezpośrednio na konto bankowe należące do pozwanego (dowód: akta sprawy - zeznania powódki B. B. k. 72-72v (w związku z k. 30v), zeznania świadka A. P. k. 31-32, zeznania pozwanego A. D. k. 72 v (w związku z k. 30v-31)).

W dniu 28 stycznia 2008r. powódka złożyła wniosek o rozwiązanie umowy o pracę zawartej z pozwanym na czas nieokreślony. Na powyższe pozwany wyraził zgodę w związku z czym z dniem 11 lutego 2008r. stosunek pracy ustał (dowód: akta osobowe powódki - rozwiązanie umowy o pracę z dnia 28 stycznia 2008r., świadectwo pracy z dnia 8 lutego 2008r.).

Na początku maja 2011r. pozwany zaproponował A. P. przejęcie prowadzonego przez niego sklepu, w związku z tym, że pozwany wyrażał chęć rozpoczęcia działalności w innej dziedzinie. A. P. zaproponowała powódce współpracę w związku ze złożoną przez pozwanego propozycją, gdyż nie była zainteresowana przejęciem tego sklepu samodzielnie. Świadek skonsultowała tę kwestię z pozwanym (dowód: akta sprawy - zeznania świadka A. P. k. 31-32, akta IV P 309/12 k. 110).

W związku z powyższym przedstawiono powyższą propozycję także powódce, w stosunku do której ta wyraziła swe zainteresowanie. Początkowo strony nie były pewne w jaki sposób uregulować wzajemne stosunki związane z przejęciem przedmiotowego sklepu, w związku z czym prowadziły negocjacje co do kształtu porozumienia. Ostatecznie ustalono, że w związku z tym, że pozwany pozyskał środki na utworzenie stanowiska pracy dla pracownika sklepu z Powiatowego Urzędu Pracy w E., jak również ze względu na to, że wymagało to uzgodnień w zakresie wzajemnych rozliczeń związanych z przejęciem wyposażenia sklepu, przejęcia lokalu bez potrzeby starania się o jego najem w konkursie ofert organizowanym przez Spółdzielnię Mieszkaniową, do której zasobów on należał oraz w związku z koniecznością uregulowania kwestii związanych z rozliczeniami z firmą dostarczającą odzież marki W. i L., pozwany zawarł z powódką umowę o pracę dla pozor, zaś w tym czasie dokonywać będą wzajemnych ustaleń w zakresie

ostatecznego przejścia tego sklepu. Powódka ponownie podpisała z pozwanym umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w okresie od dnia 1 maja 2011r. do dnia 31 lipca 2012r., zaś w dniu 1 sierpnia 2012r. umowę na czas określony do dnia 11 września 2012r. na stanowisku pracy refundowanym przez Powiatowy Urząd Pracy w Firmie Handlowo-Usługowej (...) mieszczącej się w E. przy ulicy (...), której właścicielem był pozwany (dowód: akta sprawy - umowa o pracę z dnia 2 maja 2011r. k. 7, umowa o pracę z dnia 1 maja 2012r. k. 8, umowa o pracę z dnia 1 sierpnia 2012r. k. 9, zeznania powódki k. 72 w zw. z k. 30v, zeznania pozwanego k. 72v w zw. z k.30v).

W dniu 2 maja 2011r. powódka, pozwany i A. P. podpisali porozumienie na czas trwania umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej, na mocy którego pozwany zobowiązał się do zawarcia spółki z A. P. i powódką oraz przeniesienia wszelkich praw do prowadzenia Salonu (...) oraz Salonu (...) jak i praw do dzierżawy lokalu przy ul. (...) w E.. Na mocy zawartego porozumienia pozwana oraz A. P. otrzymywały wynagrodzenie prowizyjne uzależnione od wysokości uzyskanego dochodu ze sprzedaży. Zgodnie z zawartym porozumieniem po opłaceniu wszelkich kosztów związanych z działalnością związaną z prowadzeniem sklepu, a w szczególności podatków, faktur, zakupu towarów, kosztów utrzymania towaru, pozwany otrzymywał 1.000 zł, a pozostała kwota była dzielona w częściach równych pomiędzy powódkę a A. P. (dowód: akta sprawy IV P 309/12 - porozumienie z dnia 2 maja 2011r. k. 32).

W dniu 2 maja 2011r. powódka, pozwany i A. P. podpisali również umowę o wspólnej odpowiedzialności materialnej na mocy której pozwany powierzył na podstawie inwentaryzacji mienie znajdujące się w sklepie odzieżowym położonym w E. przy ulicy (...) A. P. i powódce (dowód: akta sprawy IV P 309/12 - umowa o wspólnej odpowiedzialności materialnej z dnia 2 maja 2011r. k. 33).

W dniu 2 maja 2011r. powódka, pozwany i A. P. zawarli również umowę przedwstępną kupna-sprzedaży, na mocy której na własność powódki i A. P. po wpłaceniu pozwanemu zadatku w wysokości 27.000 zł przeszło wyposażenie sklepu odzieżowego znajdującego się przy ulicy (...) w E. (dowód: akta sprawy IV P 309/12 - umowa przedwstępna kupna-sprzedaży z dnia 2 maja 2011r. k. 30).

Sklep odzieżowy pozwanego w latach 2011-2012 otwarty był od godziny 10.00 do godziny 18.00 od poniedziałku do piątku, a w sobotę od godziny 10.00 do 15.00. Pozwany nie zarządzał sklepem w latach 2011-2012 oprócz ogólnej pieczy związanej z zadłużeniem, jakie firma pozwanego miała w stosunku do dostawców towarów. Transakcje kartowe dokonywane przez klientów za pomocą terminali płatniczych w dalszym ciągu kierowane były na konto pozwanego, ponieważ z tego wpływu pozwany regulował zobowiązania jakie miał wobec firmy (...). Za pośrednictwem pozwanego regulowane były również inne zobowiązania z tytułu dzierżawy, czy też energii elektrycznej. Każda czynność pozwanego dokonana w związku z wykonaniem zobowiązań odnotowywana była w zeszycie, który powódka, pozwany i A. P. prowadzili. W zeszycie tym notowane również były utargi ze sprzedaży towaru, jak również wszystkie inne czynności związane z obrotem gotówkowym. Z chwilą podpisania porozumienia pozwany zlecał większość czynności telefonicznie, coraz rzadziej bywał osobiście w sklepie. A. P. zajmowała się w większym stopniu pilnowaniem sklepu, a powódka zajmowała się rozliczaniem oraz innymi zobowiązaniami wynikającymi między innymi z obowiązku opłacenia czynszu. Powódka bez nadzoru pozwanego sama nawiązywała współpracę z nowymi firmami. Dotychczasowa współpraca z firmami, z którymi pozwany miał podpisane umowy nadal trwała. Te firmy, oprócz firmy (...) były powiadomione o fakcie, że chociaż firma nadal funkcjonuje pod szyldem pozwanego, decydentami są powódka oraz A. P. (dowód: akta sprawy - zeznania świadka A. P. k. 31-32, wiadomości e-mail stanowiące wezwanie do zapłaty k. 34-55, zeznania pozwanego k. 72v w zw. z k. 30v).

Powódka w dniach od 13 do 20 maja 2011r. przebywała na wycieczce zagranicznej w Egipcie. Wyjazd ten wcześniej ustalony był z pozwanym A. B. (dowód: akta sprawy - umowa z rezerwacją o nr (...) k. 64-65, wpłaty KP nr (...) oraz KP (...). 66, pismo procesowe powódki k. 69).

W dniu 31 maja 2012r. powódka, pozwany i A. P. zawarli cesję nr (...) umowy najmu lokalu użytkowego przy ul. (...), na mocy której Firma Handlowo-Usługowa (...) A. D. z siedzibą w E. scedowała na rzecz (...) s.c. B. B., A. P. z siedzibą w E. swe uprawnienia i obowiązki wynikające z zawartej z (...) umowy najmu lokalu nr (...) z dnia 25 marca 2010r. (dowód: akta sprawy IV P 309/12 - cesja nr (...) umowy najmu lokalu użytkowego przy ul. (...) k. 23).

W dniu 30 czerwca 2012r. pozwany przekazał w całości wyposażenie sklepu odzieżowego wraz ze sprzętem komputerowym należącym do (...) s.a. spółce cywilnej (...) s.c. reprezentowanej przez B. B. i A. P. (dowód: akta sprawy IV P 309/12 - przekazanie k. 22).

W dniu 30 czerwca 2012r. powódka, A. P. i pozwany oświadczyli, że wszelkie zobowiązania wynikające z umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej z dnia 2 maja 2011r. zostały wypełnione w całości (dowód: akta sprawy IV P 309/12 - oświadczenie k. 29).

W dniu 11 września 2012r. pozwany sporządził świadectwo pracy dla powódki za okres od dnia 1 maja 2011r. do dnia 11 września 2012r., w którym zawarł stwierdzenie, że powódka wykorzystała 20 dni urlopu wypoczynkowego. Przedmiotowe świadectwo pracy powódka otrzymała w dniu 29 października 2012r. Wniosek o sprostowanie świadectwa pracy skierowała do pozwanego w dniu 5 listopada 2012r. Powyższe przesyłka odebrana została przez pozwanego w dniu 3 grudnia 2012r. W dniu 11 grudnia 2012r. powódka otrzymała negatywne stanowisko pozwanego na swój wniosek. W dniu 18 grudnia 2012r. powódka B. B. wniosła do Sądu Rejonowego w Elblągu pozew przeciwko A. D. o sprostowanie świadectwa pracy w punkcie 4.1 dotyczącym wykorzystania 20 dni urlopu wypoczynkowego (dowód: akta IV P 309/12, w tym akta osobowe powódki oraz dokumentacja z k. 42 tych akt).

Pismem z dnia 31 października 2012r. powódka wezwała pozwanego do wypłaty wynagrodzenia za pracę w soboty pod rygorem skierowania sprawy do postępowania sądowego oraz przekazania sprawy stosownym organom państwowym. Przedmiotowe wezwanie zostało wysłane do pozwanego na adres: ulica (...), (...)-(...) E. w dniu 5 listopada 2012r. Pismem z dnia 31 października 2012r. powódka wezwała również pozwanego do wypłaty zaległego wynagrodzenia za pracę za miesiąc sierpień 2012r. oraz wrzesień 2012r. Przedmiotowe wezwanie również zostało wysłane na adres: ulica (...), (...)-(...) E. w dniu 5 listopada 2012r. (dowód: akta sprawy - wezwanie do wypłaty wynagrodzenia za pracę w soboty z dnia 31 października 2012r. k. 10, wezwanie do wypłaty zaległego wynagrodzenia za pracę z dnia 31 października 2012r. k. 11).

W rozważaniach Sąd Rejonowy wskazał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Dokonując swych ustaleń faktycznych Sąd I instancji opierał się na zgromadzonej w sprawie dokumentacji, w tym porozumieniach zawieranych pomiędzy stronami postępowania oraz świadkiem A. P., dokumentacji pracowniczej zawartej w aktach osobowych powódki oraz korespondencji pomiędzy powódką a pozwanym w przedmiocie sprostowania świadectwa pracy, czy też informacji Powiatowego Urzędu Pracy w E. co do udzielonej pozwanemu refundacji kosztów utrzymania stanowiska pracy dla powódki w spornym okresie. Dodatkowo Sąd Rejonowy wspierał się także aktami tego samego Sądu sygn. IV P 309/12 w zakresie, w jakim zawierały one dokumentację pracowniczą powódki oraz jej korespondencję z pozwanym w zakresie żądania sprostowania świadectwa pracy. Dokumentacja ta nie była przez żadną ze stron postępowania kwestionowana. Strony postępowania nie kwestionowały też prawdziwości zawieranych porozumień w 2011r. i 2012r., jak i intencji ich zawierania, związanych z zamiarem przejęcia przez powódkę oraz A. P. sklepu z odzieżą.

Sąd I instancji przyznał też walor wiarygodności zeznaniom pozwanego, uznając je za logiczne i znajdujące potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym w postaci dokumentów. Relacja przedstawiona przez pozwanego układa się spójną i rozsądną całość, choć nie pochwalono przyjętych przez niego i pozwaną metod co do organizacji wspólnego przedsięwzięcia oraz wzajemnych rozliczeń poprzez zawierania umów o pracę, które de facto nie są takimi umowami, a stwarzają jedynie pozornie takie wrażenie poprzez podpisywane dokumenty i składane różnym organom deklaracje i oświadczenia.

Sąd Rejonowy nie dał natomiast wiary zeznaniom powódki w zakresie w jakim twierdziła, że faktycznie strony zawarły zgodnie ze swą wolą umowę o pracę w rozumieniu art. 22 k.p. Powódka w swych zeznaniach nie była konsekwentna, raz twierdziła, że w spornym okresie nie korzystała z urlopu wypoczynkowego, przez co przecież należy rozumieć okres nieświadczania pracy w czasie i rozkładzie obowiązującym normalnie danego pracownika, i wykorzystywanie tego czasu na odpoczynek, by potem stwierdzić, że jednak w dniach od 13 do 20 maja 2011r. była z mężem na wycieczce w Egipcie. Warto zauważyć, że powódka przyznała to, pomimo dociekań pozwanego w tym zakresie oraz zeznań świadka A. P. złożonych w niniejszej sprawie, w której ta zaprzeczała, by powódka z takiego okresu wolnego korzystała,

dopiero po skonfrontowaniu jej z dokumentami o oświadczeniu prowadzącej Biuro (...), w którym taki wyjazd wykupiła. Przyznała przy tym, że w odróżnieniu od okresu wcześniejszej współpracy z pozwanym, tym razem nie zorganizowano zastępstwa na jej miejsce w okresie jej nieobecności poprzez zatrudnienie osoby z zewnątrz, lecz był to wynik uzgodnień dokonanych z pozwanym, jeszcze przed przystąpieniem do współpracy w maju 2011r. Zdaniem Sądu I instancji prezentowanie takiej wersji podważa wiarygodność powódki oraz świadka A. P., w zakresie, w jakim prezentowały one to, że w spornym okresie łączył je z pozwanym stosunek pracy.

Zdaniem Sądu Rejonowego całokształt okoliczności związanych z zawieraniem z pozwanym porozumień, mających na celu określenie sposobu rozliczeń w związku z prowadzoną dotychczas działalnością, przejęcia wyposażenia sklepu i zainwestowania z tego tytułu już w 2011r. dość pokażnej kwoty, praktyczna samodzielność w prowadzeniu sklepu, zamawianiu towaru, swoboda w podejmowaniu pieniędzy z kasy i to w wymiarze przekraczającym faktycznie minimalny poziom wynagrodzenia przewidziany w umowach, na co wskazywała świadek A. P., składając te zeznania, co symptomatyczne w dość dużym chaosie, oznacza, że pomiędzy powódką a pozwanym umowa o pracę zawarta została wyłącznie dla pozorów. Strony o tym wiedziały, gdyż same nie były pewne co do dalszego toku negocjacji związanych z przejęciem sklepu. Powódka i A. P. nie chciały przejąć sklepu z zadłużeniem z okresu działalności powoda, z drugiej strony miały możliwość utrzymania lokalu użytkowego należącego do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w E. bez konieczności przystępowania do otwartego konkursu ofert, gdyby to pozwany rozwiązał umowę z tą Spółdzielnią. Na ucieranie się tych stanowisk zwróciła uwagę świadek D. B., która prowadziła księgowość pozwanego w spornym okresie. Zauważyła powyższe pomimo tego, że o istnieniu porozumienia dowiedziała się dopiero później. Jak zeznała, nie zauważyła w tym sklepie w spornym okresie hierarchicznego podporządkowania pracowników pracodawcy, choć jak sama zwróciła uwagę pewna przewaga pozycji pozwanego wynikała z tego, że był „właścicielem” sklepu. Wskazała też jednak, że już w grudniu 2011r. miała wiedzę na temat tego, że powódka oraz A. P. prowadzą „własną” działalność i dlatego miała dokonać rozdziału na te działalności podatku VAT.

W kolejnej części uzasadnienia Sąd I instancji wyjaśnił, że zgodnie z treścią art. 22§1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Jedną z konstytutywnych cech stosunku pracy jest wykonywanie pracy podporządkowanej pracodawcy. W myśl jednolitej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego o sądach powszechnych dla wywołania skutków prawnych związanych z istnieniem danego stosunku zobowiązaniowego nie jest wystarczające jedynie zawarcie umowy od strony formalnej, ale decydujące jest rzeczywiste realizowanie i trwanie stosunku pracy w granicach wyznaczonych treścią art. 22 k.p. Sama wola stron nie jest wystarczająca. Kluczowe do tej oceny jest stwierdzenie, czy występują wszystkie cechy pojęciowe pracy, stanowiącej przedmiot zobowiązania pracownika w ramach stosunku pracy, a więc osobiste i odpłatne jej wykonywanie w warunkach podporządkowania (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach sygn. III AUa 1247/13 LEX 1372265, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 maja 2013r. sygn. III AUa 1823.12, LEX 1322442, czy też z dnia 5 marca 2013r. sygn. III AUa 1210/12, LEX 1293591). Sąd Rejonowy w pełni podzielił zapatrywania ujęte w tych orzeczeniach. Zaznaczono, że w odniesieniu do powódki nie można mówić o tzw. formie „autonomicznego podporządkowania”, o której czasami wspomina się w literaturze przedmiotu i orzecznictwie w kontekście analizy elementów konstytutywnych stosunku pracy, przy omawianiu „podporządkowania”, gdyż ta formuła zarezerwowana jest dla specyficznej grupy pracowników, zatrudnionych na stanowiskach samodzielnych, często w kadrze zarządzającej korporacyjnych podmiotów takich jak spółki kapitałowe, głównie o rozbudowanej strukturze. Z pewnością sklep z odzieżą W. i L. w E. do takowych się nie zaliczał, zaś zgodnie z treścią zawartej umowy powódka wykonywać miała pracę nie związaną z zarządzaniem, polegającą na sprzedaży odzieży (zob. wyrok SN z dnia 12 maja 2011r. sygn. II UK 20/11 OSNP 2012/11-12/145).

W ocenie Sądu I instancji takowej cechy podporządkowania w relacji powstałej od maja 2011r. nie było. Dobitnym tego przykładem jest m.in. wyjazd turystyczny powódki do Egiptu, który powódka starała się ukryć w toku postępowania. Pracownicy korzystają z okresów dni wolnych od pracy na wypoczynek w ramach instytucji urlopu wypoczynkowego. W stosunku do niego kodeks pracy przewiduje normatywny tryb nabycia do niego prawa, wymiaru oraz zwracania

się o jego udzielenie, odwołanie, itp. Tymczasem dni wolne, z jakich skorzystała powódka w okresie od 13 do 20 maja 2011r., nie zostały zakwalifikowane w żaden przewidziany przez nomenklaturę pracowniczą sposób.

Pozwany praktycznie nie sprawował nadzoru nad działalnością sklepu, dbał jedynie o wypełnianie przez powódkę i A. P. wspólnych ustaleń, których ostatecznym celem było przejęcie przez nie tylko faktycznie, ale też formalnie prowadzonej działalności. W ocenie Sądu w okresie od maja 2011r., od podpisania przedmiotowych porozumień z pozwanym na powódkach spoczywało częściowo ryzyko prowadzonej działalności gospodarczej, jeszcze pod szyldem pozwanego, co jest też jednym z elementów przeczących pracowniczemu charakterowi tej relacji.

W konsekwencji Sąd Rejonowy przyjął, że od maja 2011r. pomiędzy stronami istniała nie przewidziana polskim prawem cywilnym wprost, umowa spółki cichej (która jednak jest dopuszczalna na tle swobody umów, pod warunkiem, że nie narusza powszechnie obowiązujących przepisów). Dopuszczalność zawierania umów spółki cichej w aktualnym stanie prawnym wynika z zasady swobody umów, określonej w art. 353<sup>1</sup> k.c. Takie ułożenie stosunku prawnego uznaje się jako swoistego rodzaju umowę nienazwaną, w której wspólnik chichy, który ze względu na określone (subiektywnie rozumiane) okoliczności wnosi do spółki określony wkład (np. pracę), nie ujawniając się co do roli, jaką faktycznie w danym przedsięwzięciu pełni. Relacja, jaka w ten sposób powstaje, wiąże uczestników umowy „spółki cichej” i nie wywołuje skutków w stosunkach zewnętrznych. Zakres jednak wzajemnych zobowiązań uprawnia wspólnika cichego do uzyskania zysku z prowadzonej działalności oraz zobowiązuje do ponoszenia ewentualnych strat. Nie bez znaczenia jest także to, że istota spółki cichej dotyczy jednak występowania w roli wspólnika cichego osoby, które celem jest dokapitalizowanie określonego przedsięwzięcia bez brania w nim aktywnego udziału. Pozycję tę przyjmują więc głównie osoby bez problemów finansowych, dysponujące określonymi środkami na wkład. Ich intencją jest to, by swoją „obecnością” w spółce nie afiszować w żaden sposób na zewnątrz (zob. też Prawo Handlowe Formy prowadzenia działalności gospodarczej – Jak powstaje i działa spółka cicha – artykuł Arkadiusza Jaraszek z dnia 13 stycznia 2010r. serwis internetowy Dziennika Gazeta Prawna).

Zatem w ocenie Sądu I instancji umowa o pracę zawarta pomiędzy powódką, a pozwanym w okresie od maja 2011r. do 11 września 2012r. została zawarta jedynie dla pozorów. Odbyło się to za wiedzą powódki, która, jak sama zeznała, wiedziała o tym, że pozwany robi to m.in. po to by wykorzystać dotacją na utworzenie jej stanowiska pracy z Powiatowego Urzędu Pracy. Fakt, że składając zeznania potwierdzające te okoliczności, pozwany ryzykuje odpowiedzialnością za wykorzystanie tych środków niezgodnie z ich celem, a więc konsekwencjami, które mogą rozmiarem i rodzajem być bardziej dotkliwe niż roszczenia powódki, czy to o sprostowanie świadectwa pracy, czy też ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy lub wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, dodatkowo uwiarygodnia jego wersję.

Dalej Sąd Rejonowy wyjaśnił, że zgodnie z treścią art. 83§1 k.c., który do stosunków pracy może też być stosowany na podstawie art. 300 k.p. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Zwrócono uwagę, że z pozornością umowy o pracę nie ma się do czynienia wyłącznie, gdy umowa co prawda jest zawarta na piśmie, lecz faktycznie strony nie miały zamiaru jej wykonywać, lecz także wówczas, gdy praca jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie niż umowa o pracę (zob. wyrok SN z dnia 12 maja 2011r. sygn. II UK 20/11 OSNP 2012/11-12/145). Podzielając argumentację zawartą w tym wyroku Sąd I instancji zwrócił uwagę na to, że w niniejszej sprawie powódka, która faktycznie pracowała w sklepie przy sprzedaży odzieży i akcesoriów, wykonywała to już w oparciu o własne ryzyko, częściowo na swój rachunek (zob. też wyrok SN z dnia 14 lutego 2001r. sygn. I PKN 256/00, OSNP 2002/23/564 oraz z dnia 31 marca 2000r. sygn. II UKN 462/99, LEX 1218450). Roszczenia powódki mają swe umocowanie prawne i faktyczne w instytucjach płacowych typowych dla stosunku pracy. Strona powodowa, co do tych roszczeń była zdecydowana i konsekwentna od początku postępowania. Wywodzą się one z treści art. 151<sup>1</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p. oraz art. 151<sup>1</sup> § 2 k.p. oraz art. 171 § 1 k.p. Instytucje te nie mają swoich odpowiedników w innych sferach prawa cywilnego. Stąd też kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia miała kwestia kwalifikacji stosunku prawnego łączącego strony, jako mieszczącego się w reżymie prawa pracy czy też nie. Z tych też powodów uznanie, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż pomiędzy stronami istniał stosunek pracy, miało

decydujące znaczenie dla oceny istnienia prawa podmiotowego strony postępowania. Mając na uwadze te okoliczności Sąd Rejonowy uznał, że w rozpatrywanej relacji podmiotowej w okresie od maja 2011r. do 11 września 2012r. nie istniał stosunek pracy, a co za tym idzie nie miały do niego zastosowania przepisy art. 151<sup>1</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p. oraz art. 151<sup>1</sup> § 2 k.p. oraz art., 171 § 1 k.p. i z tego względu powództwo oddalił.

Powódka zaskarżyła opisany wyrok w całości, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, które mogły mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233§1 k.p.c. polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów poprzez:

a) bezpodstawne uznanie, że powódki nie łączył z pozwanym stosunek pracy,

b) stwierdzenie, że od maja 2011r. pomiędzy stronami istniała umowa spółki cichej,

c) pominięcie kwestii, iż pozwany wyrażał w toku postępowania chęć ugodowego zakończenia sporu tym samym przyznając w sposób dorozumiany, iż łączył go z powódką stosunek pracy,

d) przyjęcie, iż powódka w okresie od 13 do 20 maja 2011r. korzystała z urlopu wypoczynkowego;

2. naruszenie prawa materialnego:

a) art. 22 k.p., poprzez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie, iż powódkę z pozwanym nie łączył stosunek pracy,

b) w szczególności art. 65§2 k.c. poprzez błędną wykładnię umów o pracę zawartych przez strony, polegającą na przyjęciu, że zamiarem stron było zawarcie umowy spółki cichej, nie zaś umowy o pracę,

c) w szczególności art. 83§1 k.c. poprzez jego zastosowanie i przyjęcie, iż umowy o pracę zawierane w latach 2011-2012 były umowami zawartymi dla pozorów.

Wskazując na te zarzuty powódka wniosła o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, tj. odnośnie wszystkich żądań pozwu i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania według norm przypisanych w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji wywodzono, że Sąd Rejonowy wbrew doświadczeniu życiowemu i logice wskazuje, iż pozwany w latach 2011-2012 nie zarządzał sklepem oprócz ogólnej pieczy związanej z zadłużeniem, jakie firma pozwanego miała w stosunku do dostawców towarów. Po czym w dalszej części uzasadnienia Sąd I instancji stwierdza, że pozwany regulował wszelkie zobowiązania wynikające z prowadzenia działalności przy ul. (...) w E., w tym zobowiązania wynikające z dzierżawy, czy energii elektrycznej, a także uznaje że transakcje kartowe dokonywane przez klientów sklepu kierowane były na konto pozwanego. Sąd Rejonowy wskazuje, że z chwilą podpisania porozumienia pozwany zlecał większość czynności telefonicznie i rzadko bywał w sklepie, zaś powódka zajmowała się rozliczaniem oraz współpracą z firmami. Istotny w niniejszej sprawie jest jednak fakt, iż organizacja pracy panująca w sklepie pozwanego zawsze polegała na tym, iż większość czynności zlecał on telefonicznie, zarówno powódka jak i świadek A. P. wskazywały, iż powódka zajmowała się rozliczeniami oraz ustalaniem asortymentu z firmami nie tylko w latach 2011-2012, ale również w okresie kiedy uprzednio była pracownikiem pozwanego tj. w latach 2003-2008. Sąd I instancji w ogóle nie uwzględnił zeznań powódki oraz świadka w tym zakresie. Jeśli zatem fakt, iż powódka zajmowała się kontaktami z kontrahentami sklepu pozwanego świadczy o pozorności umów o pracę zawieranych w latach 2011-2012r. należałoby uznać, iż stosunek łączący strony w latach 2003-2008 również nie był stosunkiem pracy.

Dalej wskazywano, że Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom powódki w zakresie, w jakim twierdziła, że faktycznie strony zawarły zgodnie ze swą wolą umowę o pracę w rozumieniu art. 22 k.p. uzasadniając to faktem, iż powódka nie była konsekwentna w swych zeznaniach, bowiem raz twierdziła, że w spornym okresie nie korzystała z urlopu

wypoczynkowego, by potem stwierdzić, że jednak w okresie od 13 do 20 maja 2011r. była z mężem na wycieczce w Egipcie. Powódka w toku postępowania wskazywała, iż nie korzystała z urlopu wypoczynkowego, bowiem tak w rzeczywistości było. Powódka przebywała na wycieczce zagranicznej, jednakże wyjazd ten był ustalony z pozwanym przed podjęciem zatrudnienia, pozwany wyraził zgodę na ten wyjazd i w żadnej mierze powódka nie traktowała tego wyjazdu jako urlopu wypoczynkowego. Nie można uznać, iż powódka była niekonsekwentna w zeznaniach, bowiem skoro nie traktowała owego wyjazdu jako urlopu, zgodnie z prawdą zeznała, że nie korzystała w okresie spornym z urlopu wypoczynkowego. Nadto nawet jeżeli zdaniem Sądu I instancji zeznania w zakresie urlopu nie były konsekwentne, to nie można przyjąć, że całość zeznań powódki obarczona jest nieścisłością. Nie znajduje zatem uzasadnienia stwierdzenie przez Sąd, aby nie dać wiary zeznaniom powódki i świadka A. P. w całości.

Wedle apelantki zarówno umowa o pracę, jak i zeznania powódki oraz świadka A. P. wskazują, że strony łączył stosunek pracy. Zgodnie z art. 22§1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Zgodnie z art. 22§1 k.p. zatrudnienie w warunkach określonych w tym przepisie jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy. Umowa o pracę jest dwustronną czynnością prawną, konsensualną, zobowiązującą, kauzalną i odpłatną. Dochodzi ona do skutku wtedy, gdy obie strony złożą zgodne oświadczenie woli określające rodzaj pracy, termin rozpoczęcia, wynagrodzenie. Elementami umowy o pracę są przede wszystkim: wykonywanie pracy w sposób ciągły i powtarzający się, osobiście, na rzecz drugiego podmiotu (pracodawcy), pod kierownictwem i nadzorem dyscyplinarnym pracodawcy, w miejscu i czasie określonym przez pracodawcę, na ryzyko pracodawcy, odpłatnie. Wszystkie powyższe elementy istniały w stosunku jaki łączył powódkę z pozwanym w okresie sporny, niezasadnym jest zatem przyjęcie przez Sąd, że umowy o pracę zawarte pomiędzy stronami były umowami zawartymi dla pozorów. Powódka od początku procesu nie ukrywała, że zależało jej na tym, by stosunek pracy łączący ją z pozwanym przekształcił się w spółkę bądź inną formę prowadzenia działalności, co pozwalałoby jej na podejmowanie decyzji związanych z działalnością, a tym samym czerpanie korzyści z jej prowadzenia. Jednakże od maja 2011 do września 2012r. łączyły ją z pozwanym umowy o pracę z wszelkimi obowiązkami jak i prawami wynikającymi z tego stosunku prawnego. „Nie można zakładać, że strony mające pełną zdolność do czynności prawnych miały zawrzeć umowę o innej treści niż tą którą zawarły (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 1997r. I PKN 229/97). „Przy kwalifikacji umowy, zwłaszcza w warunkach gospodarki wolnorynkowej zasadnicze znaczenie należy przypisywać autonomii woli stron. Oznaczać to musi nie tylko respektowanie woli, ale i ponoszenie przez każdą ze stron odpowiedzialności za podejmowane w tym względzie decyzje (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1998r. I PKN 191/98). Nadto powszechne jest stanowisko sądów iż „nie można przypisać pozornego charakteru umowy o pracę, jeżeli były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy" (wyrok Sąd Apelacyjny w Łodzi z dnia 17 września 2013r. sygn. akt III AUa 1840/12 ). W toku niniejszego postępowania zostało wykazane, iż powódka wykonywała na rzecz pozwanego pracę, stawiała się w sklepie przy ul. (...) w E. wyznaczonych przez pozwanego godzinach, a także pozwany kontrolował podejmowane przez nią czynności, oczywiście owa kontrola była sprawowana częstokroć poprzez kontakt telefoniczny co nie przesądza o tym, iż brak było hierarchicznego podporządkowania i nadzoru. Sąd stwierdził, iż każda czynność podejmowana przez powódkę oraz A. P. była zapisywana w zeszycie, co również przesądza o fakcie iż powódka była rozliczana przez pozwanego z podejmowanych przez nią czynności, fakt ten również potwierdza iż powódka świadczyła pracę pod kierownictwem i nadzorem dyscyplinarnym pozwanego.

W końcowej części stanowiska powódki zwrócono uwagę na to, że Sąd Rejonowy w ogóle nie odniósł się do propozycji pozwanego w przedmiocie ugodowego zakończenia postępowania. Ugoda nie została zawarta, bowiem strony nie doszły do porozumienia co do wysokości świadczenia. Jednakże fakt ten jest o tyle istotny, iż przesądza o uznaniu roszczeń przez pozwanego co do zasady, a zatem potwierdza fakt, iż pomiędzy stronami istniał w okresie spornym stosunek pracy.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie mogła skutkować oczekiwaną zmianą lub uchyleciem zaskarżonego wyroku, gdyż odpowiada on prawu.



Sąd Rejonowy poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy w całości aprobuje i przyjmuje za własne. Również dokonana ocena prawna nie nasuwa zastrzeżeń co do właściwej wykładni przepisów prawa oraz ich prawidłowego zastosowania. Wobec tego zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w niniejszym uzasadnieniu (tak postanowienie SN z dnia 22 kwietnia 1997r., II UKN 61/97; wyrok SN z dnia 5 listopada 1998r., I PKN 339/98).

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, jako że mają one wpływ na prawidłowe ustalenie stanu faktycznego sprawy, co jest warunkiem wstępnym prawidłowego zastosowania przepisów prawa materialnego.

Jako niezasadny należy ocenić zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. Przepis ten, regulujący kwestię zasad sądowej oceny dowodów, uprawnia sąd do oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału sprawy. Z jednej zatem strony sąd orzekający uprawniony jest do oceny tychże dowodów według własnego przekonania, z drugiej natomiast sam jest zobowiązany do wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Uprawnienie sądu do oceny dowodów według własnego przekonania nie oznacza dowolności w tej ocenie. Poza sporem winno być, iż dokonując tej oceny, sąd nie może ignorować zasad logiki, osiągnięć nauki, doświadczenia czy też wyciągać wniosków, które nie wynikają z materiału dowodowego. Dopuszczenie się obrazy art. 233§1 k.p.c przez sąd może zatem polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem i zasadami nauki, albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważania sprawy.

Zdaniem Sądu Okręgowego ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji nie narusza zasady wyrażonej w omawianym przepisie, ponieważ Sąd ten wyprowadził ze zgromadzonego materiału dowodowego wnioski, które są poprawne pod względem logicznym oraz zgodne z zasadami doświadczenia życiowego.

W tej kwestii rozpocząć trzeba od wyjaśnienia, że zarzut bezpodstawnego uznania, iż stron nie łączył stosunek pracy oraz że zawarły one spółkę cichą, to w istocie zarzut dotyczący naruszenia prawa materialnego. Przyjęcie przez Sąd Rejonowy nieistnienia stosunku pracy i tego, że strony łączyła spółka cicha, było skutkiem oceny prawnej okoliczności faktycznych sprawy, tj. wynikiem badania, czy zachodzą łącznie przesłanki wynikające z art. 22§1 k.p. Zarzut ten zostanie wobec tego omówiony w dalszej części uzasadnienia. W tym miejscu odnieść się natomiast trzeba do zarzutów dotyczących przyjęcia przez Sąd I instancji, że nie było pomiędzy stronami podporządkowania właściwego stosunkowi pracy, gdyż argumentację w tym kierunku rozwinęto w uzasadnieniu apelacji. Nie ma w tym względzie znaczenia okoliczność, że Sąd Rejonowy nie negował, iż w latach 2003 – 2008 strony łączył stosunek pracy, jako że niniejszy proces nie dotyczył tamtego okresu. Warto jednak odnotować, że sytuacja z lat 2003 – 2008 tym przede wszystkim różniła się od tej z lat 2011 – 2012, że to w 2011r. powstał zamiar przejęcia sklepu przez powódkę i A. P. i podjęto w tym kierunku konkretne działania. Nie ma też znaczenia to, że pozwany dokonywał pewnych czynności związanych z prowadzeniem sklepu, takich jak część rozliczeń czy zlecenie niektórych działań, jako że takiego rodzaju zachowania nie są właściwe tylko dla stosunku pracy, ale i dla spółki, gdyż mogą być przejawem współdziałania współników. Nie wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, aby w latach 2011 – 2012 te czynności pozwanego miały charakter poleceń, a tylko takie mogłyby wskazywać na podporządkowanie powódki pozwanemu.

Dalej trzeba wyjaśnić, że nie jest tak, aby Sąd I instancji w całości zanegował wiarygodność zeznań powódki, a tylko tej ich części, w której powódka twierdziła, że łączył ją z pozwanym w latach 2011 – 2012 stosunek pracy. Ustalenie nieistnienia takiego stosunku Sąd Rejonowy oparł na ocenie, że nie zachodzą poszczególne jego przesłanki, co wynikało po części z zeznań powódki co do okoliczności towarzyszących podpisaniu umowy o pracę, co w szczególności dotyczyło zamierzonego przejęcia działalności przez powódkę i świadka A. P.. Negatywna ocena części zeznań powódki, dokonana przez Sąd I instancji, jest prawidłowa. Jedną z przesłanek tejże negatywnej oceny mogła być okoliczność ukrywania przez powódkę wyjazdu na wycieczkę do Egiptu. Generalnie do zeznań stron należy podchodzić ostrożnie, gdyż co do zasady strony są zainteresowane konkretnym sposobem zakończenia sporu. Każda wykazana nieścisłość w twierdzeniach stron może więc przekładać się na to, że i w innym zakresie twierdzenia czy zeznania strony nie polegają na prawdzie. Sąd Rejonowy uwypuklił w uzasadnieniu przyczyny, dla których uznał zeznania pozwanego za wiarygodne i dlatego takiego waloru nie można przypisać zeznaniom powódki. Sąd II

instancji rozważania te w całości podziela. Nie mogła wpłynąć na tę ocenę okoliczność złożenia przez pozwanego propozycji ugodowej, gdyż motywacja prowadząca do takiej propozycji mogła być różna, tj. mogła ona wynikać choćby z chęci jak najszybszego zakończenia sporu czy – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy – z chęci uniknięcia przez pozwanego ryzyka odpowiedzialności związanej z niezachowaniem warunków refundacji stanowiska pracy przez Powiatowy Urząd Pracy. Nie zachodziły więc podstawy do przyjęcia, że wyjście z propozycją ugodową stanowiło uznanie przez pozwanego, iż strony łączyły w latach 2011 – 2012 stosunek pracy.

Odnosnie zarzutu dotyczącego przyjęcia, że powódka w dniach od 13 do 20 maja 2011r. korzystała z urlopu wypoczynkowego trzeba wyjaśnić, że jest on niezrozumiały, gdyż Sąd I instancji nie tylko takiego ustalenia nie poczynił, ale dokonał ustalenia wręcz przeciwnego. Z przyczyn wskazanych wyżej nie dopuścił się Sąd Rejonowy przy takim ustaleniu naruszenia art. 233§1 k.p.c.

Nie dopuścił się też Sąd I instancji naruszenia prawa materialnego. Sąd odwoławczy w pełni akceptuje rozważania Sądu Rejonowego odnośnie nieistnienia wszystkich – wymaganych przecież łącznie – przesłanek istnienia stosunku pracy, opisanego w art. 22§1 k.p., i zgodnego zamiaru stron, który polegał na zawarciu umowy nazwanej umową o pracę jedynie dla pozorów (art. 65§2 k.c. i art 83§1 k.c.). Po pierwsze Sąd Rejonowy nie poczynił wstępnego założenia, że strony zawarły umowę o pracę dla pozorów, tylko dokonał takiej oceny w oparciu o wszechstronne rozważanie całości zebranego w sprawie materiału dowodowego – i był do takiej oceny uprawniony. Trzeba bowiem przypomnieć, że dla wywołania skutków prawnych związanych z istnieniem danego stosunku zobowiązaniowego nie jest wystarczające jedynie zawarcie umowy od strony formalnej, ale decydujące jest rzeczywiste realizowanie i trwanie stosunku pracy w granicach wyznaczonych treścią art. 22 k.p. W tym kontekście szczególne trzeba zwrócić uwagę – obok precyzyjnie i trafnie opisanego przez Sąd I instancji braku podporządkowania właściwego stosunkowi pracy – na słabiej przez Sąd Rejonowy zaakcentowaną kwestię ryzyka finansowego działalności, które de facto obciążało powódkę i A. P.. Nie sposób twierdzić, że było inaczej, skoro zdarzało się, iż miesięczny dochód uzyskiwany w wyniku podziału pomiędzy te osoby nie osiągał nawet wynagrodzenia minimalnego (por. zeznania A. P. k.109v akt IV P 309/12 w związku z zeznaniami tego świadka k.31v). Po trzecie roszczenia dochodzone w niniejszej sprawie, wynikające z przepisów wyszczególnionych przez Sąd I instancji, immanentnie wiążą się z istnieniem stosunku pracy. Pomijając nawet to, iż nie ma podstaw, aby kwestionować prawidłowe ustalenie, że powódka, pozwany i A. P. tworzyli spółkę cichą, wystarczającą przesłanką oddalenia powództwa było przyjęcie nieistnienia takiego stosunku. Takiego niewadliwego ustalenia Sąd Rejonowy dokonał, czego nie zdołał podważyć żaden z zarzutów apelacji. W konsekwencji apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385§1 k.p.c.